

Ewa Skorupa

Wprowadzenie

Niniejsza publikacja jest pracą zbiorową, która powstała po zakończeniu prowadzonego przeze mnie seminarium magisterskiego o ograniczeniach wolności słowa i kultury w rzeczywistości peerelowskiej, wpływie cenzury na kształt polskiego życia artystycznego (muzycznego, literackiego, teatralnego), o sposobach omijania zakazów cenzuralnych, alternatywnych metodach zaistnienia na rynku czytelnictwa, a także o trudnych wyborach emigracyjnych. Zagadnienia te nadal są jeszcze niedostatecznie doinwestowane naukowo, szczególnie przez kręgi polonistyczne. Celem, który przyświecał twórcom tej książki, było więc – przynajmniej częściowe – wypełnienie owej luki.

Publikacja składa się z najciekawszych i zredagowanych na nowo fragmentów prac magisterskich dotyczących rozmaitych meandrów kultury w czasach socjalistycznych. Politykę kulturalną PRL usiłowali badacze na różne sposoby wyjaśniać i definiować. Oczywiście jest, że literatura oraz szeroko pojęte życie artystyczne służyły w tych czasach rządzącym oraz stanowiły narzędzie manipulacji społecznej, kształtowały przekonania ludzi, propagowały słuszne ideologicznie postawy zgodnie z zasadą, iż słowa posiadają moc magiczną. Warto pamiętać, że głównym zamierzeniem każdej panującej władzy było utrzymanie stanu „niewiedzy” w społeczeństwie, bez względu na dominujący system polityczny, innymi słowy, kreowanie rzeczywistości, która najlepiej odpowiadała interesom elity rządzącej i zabezpieczała jej pozycję w państwie. Cenzura, bez względu na swój prewencyjny czy represyjny charakter, zawsze była postrzegana jako ciemna strona polityki kulturalnej, jako zło, ograniczanie wolności duchowej, naruszanie egzystencji pisarzy, jako koncesjonowanie myśli. Największego niebezpieczeństwa dopatrywano się jednak nie tyle w zakazie otwartego wypowiedzania się, ile w zdolności cenzury do wpływania na zmianę suwerennego myślenia. Rządzący traktowali literaturę jako potencjalne zagrożenie i dlatego poddawali ją stałej obserwacji pod kątem przydatności do utrzymania i scementowania systemu politycznego. Słowo drukowane mogło bowiem strzec obowiązujących norm bądź też obnażać zakłamanie istniejącego porządku. Instytucja cenzury pełniła w rozumieniu elity kierującej państwem chwalebłą funkcję: powinna przeszkadzać w rozprzestrzenianiu się niewygodnych dla władzy poglądów oraz wywrotowych idei ukrytych w publikacjach i ikonografii. Nic więc dziwnego, że władza komunistyczna kierująca Polską Ludową usiłowała podporządkować sobie ludzi kultury, którzy walczyli o niezależność myślenia i wypowiedzania się.

Historię PRL dzieli się zwykle, w dużym uproszczeniu, na trzy zasadnicze okresy, które różniły się między sobą celami politycznymi, klimatem, nastrojami społecznymi i stopniem nasycenia ideologią komunistyczną. Okres pierwszy to lata 1944–1956, cechujące się silnym dążeniem do zmiany świadomości społecznej, do krzepnięcia systemu, całkowitego podporządkowania kultury celom politycznym, zapanowania nad rynkiem wydawniczym, do kształtowania socjalistycznego myślenia obywateli, którzy mieli uwierzyć w doskonałość nowej rzeczywistości i szczęśliwy świat szklanych domów. To okres dla badaczy najciekawszy, ale i najtrudniejszy, gdyż obejmujący dyktaturę Stalina, erę największego poziomu ideologizacji życia. W kolejnych latach – od roku 1956 do 1981 – konsekwentnie i rygorystycznie sprawowano kontrolę państwową nad produkcją piśmienniczą i tak zwanym życiem duchowym narodu, co powodowało rozczarowanie czytelników, którym proponowano literaturę zideologizowaną, aż wreszcie skończyło się powstaniem alternatywnego obiegu. Okres trzeci natomiast – od roku 1982 do 1989 – to czas sprzeczności, wysiłków podejmowanych w celu utrzymania kontroli przy jednoczesnym stosunkowo liberalnym nastawieniu do obiegu niezależnego.

Wpływ cenzury na twórczość pojmują badacze jako symboliczną przemoc, która dotykała każdego, nie tylko pisarzy i ludzi kultury, ale i odbiorców, utrzymywanych przez rządzących w przekonaniu, iż żyją w zupełnej wolności. Owa walka ze słowem w rzeczywistości przekształcała się w walkę z ludźmi, bo za nieprawomyślne poglądy groziły szykany, za publikowanie za granicą – więzienie, niepokornych i niebezpiecznych pozbywano się, wymuszając na nich wyjazd z kraju bez możliwości powrotu, a niektórych pozbawiano szansy publikowania. Z taką sytuacją autorzy różnie sobie radzili: niektórzy emigrowali, inni rezygnowali z tematów kontrowersyjnych bądź podejmowali aluzyjną grę z czytelnikiem i cenzorem, sięgali po groteskę, metaforę, parabolę. Narastającą frustrację ludzi kultury, których apele do władz nie odnosiły skutku, rozładowało dopiero powstanie obiegu alternatywnego.

W książce wyodrębniono trzy obszerne działy tematyczne: poezji i muzyki, prozy oraz eseistyki i rozmaitych fenomenów społecznych. Szkice w nich zawarte dotyczą różnych okresów Polski Ludowej i unaocniają bogactwo problemów, motywów i obrazów tego czasu. W pierwszej części został umieszczony tekst Marty Widlarz na temat poetyckiej twórczości kobiecej w warunkach socrealizmu oraz praca Anny Poinc analizująca obecność metafory w wierszach Pokolenia '68. Można tu też odnaleźć szkic Piotra Łozowskiego o wpływie cenzury PRL na teksty polskich piosenek rockowych w latach 1956–1989.

Marta Widlarz swój artykuł *Pisanie-przebieranie. Twórczość kobieca okiem socrealistów* przygotowała na podstawie rozprawy magisterskiej pt. *Matki, żony, traktorzystki. Mizoginiczny charakter poezji socrealistycznej*, w której z wnikliwością przyjrzała się zjawisku mizoginizmu obecnemu w utworach poetyckich owych czasów. W swojej pracy ukazała różne formy negacji istnienia kobiety i zasygnalizowała próby pozbawiania jej własnej tożsamości. Jakkolwiek oficjalna retoryka władzy zapewniała wówczas o wyjątkowości kobiety, to jednak real-

ny stosunek dyskursu socrealistycznego do kobiecości temu przeczył, gdyż kobieta jako bohaterka wierszy zostawała uprzedmiotowiona, i to na dwa sposoby. Pierwszy wykorzystywał kobietę jako pretekst do ukazania ważnych ideologicznych treści; drugi natomiast polegał na degradacji jej fizycznego wizerunku, fragmentaryzacji ciała, nadaniu cech męskich. Inny sposób przejawiania się mizoginizmu w dyskursie socrealistycznym sprowadzał się do opatrywania kobiety etykietką istoty podrzędnej wobec mężczyzny, do jej infantylizacji, pokazywania jako tej, która musi być stale prowadzona i nauczana przez mężczyznę. Interesujący szkic zamieszczony w niniejszej książce proponuje analizy wybranych utworów, między innymi Tadeusza Śliwiaka, Mieczysława Jastruna, Grzegorza Timofiejewa, Arnolda Śluckiego, Mieczysławy Buczkówny, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, w których zostały zawarte opinie na temat kobiecego pisarstwa. W swoich interpretacjach posługuje się Autorka narzędziami genderowymi i krytyką feministyczną.

Anna Poinc z kolei bada stopień i jakość zmetaforyzowania tekstów wybranych nowofalowych poetów w konfrontacji z cenzurą i założeniami programowymi twórców Pokolenia '68. Analizie poddała te metafory, które stanowią element „strategii obejścia” umożliwiającej wydawanie w oficjalnym obiegu tekstów odwołujących się do tematów zakazanych przez Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk. Szkic przedstawia sposoby metaforyzowania perełowskiej rzeczywistości, ukazuje najczęściej stosowane metafory oraz odpowiada na nurtujące pytanie, jak dalece wolno było otwarcie mówić o rzeczywistości w komunistycznej Polsce przy zastosowaniu strategii metaforyzacyjnych oraz czy drugi obieg wydawniczy wpłynął na frekwencję i wartość metafor w tekstach Nowej Fali. Anna Poinc podążyła w dwóch kierunkach: jeden to przebadanie i obserwacja metafor, które świadomie zostały stworzone tak, aby ominąć zakazy cenzorskie i umożliwić tekstom zaistnienie w oficjalnym obiegu; drugi natomiast to przyjrzenie się wierszom wydawanym w obiegu alternatywnym, gdy zagrożenie cenzorskie zniknęło i poeci tworzyli bez przymusu prowadzenia „gry” ze strażnikiem porządku państwowego. Artykuł „*Na granicy rzeczywistości i rodzącego się dopiero słowa*”. *Metafora a programy literackie poetów Nowej Fali* podsumowuje wnioski z analiz przeprowadzonych w rozprawie magisterskiej pt. *Oblicza metafor w wierszach Pokolenia '68*.

Trzeci ze szkiców umieszczonych w dziale poezji i muzyki porusza zagadnienie – zdawać by się mogło – zdumiewające: ingerencji cenzuralnych w treść piosenek rockowych, zdejmowania ich z anteny, zatrzymywania w całości bądź też modyfikowania ich pierwotnej wersji. Rozwój muzyki rockowej w Polsce w okresie komunistycznym w głównej mierze był uzależniony od polityki kulturalnej kraju, gdyż twórczość muzyków podlegała, jak zresztą cała sfera artystyczna, kontroli cenzury. W obawie przed jej przemożną siłą, a zwłaszcza groźbą zniknięcia ze sceny, artyści podczas układania tekstów piosenek uciekali w banał bądź w bezpieczny świat liryki. Obok takich łatwych lub koniecznych manewrów, które wybierali niektórzy twórcy stroniący od polityki, zdarzały się jednak wśród zespołów muzycznych niezadowolonych z sytuacji w państwie odważne konfrontacje z cenzurą. Odcieni rocka i pełnionych przezeń

funkcji było bardzo wiele. Władza świadomie wykorzystywała masowe wydarzenia muzyczne (np. festiwale jarocińskie) jako tak zwany wentyl bezpieczeństwa, a zatem skuteczny sposób kanalizowania emocji młodych ludzi. Uczestnicy imprez rockowych mogli wówczas słuchać zakazanej muzyki, ujawniać swoje frustracje i buntować się, gdyż wszelkie ich reakcje były obserwowane przez funkcjonariuszy państwa. Niekiedy system opresyjny czerpał korzyści z popularności zespołów muzycznych i zapraszał uznane kapele do udziału w oficjalnych wydarzeniach politycznych. Rockiem komuniści wyręczał się także w walce z Kościołem katolickim, szczególnie gdy należało odciągnąć młodzież od uroczystości religijnych. Piotr Łozowski, chcąc ukazać wpływ cenzury na teksty polskich piosenek rockowych, analizuje i interpretuje w swoim szkicu wybrane przez siebie utwory.

Dział prozy zawiera badania na temat językowych obrazów świata schyłku PRL (na podstawie opowiadań Janusza Andermana), refleksje o doświadczeniach emigracyjnych i wolności, które ilustruje niezwykle ciekawa korespondencja Andrzeja Bobkowskiego, oraz przybliża sferę obyczajową czasów socjalistycznych.

Tekst Dawida Dziedziczaka *Antonimy wolności w korespondencji Andrzeja Bobkowskiego – komunizm i egzystencjalizm* dotyczy życia i twórczości pisarza w kontekście emigracji i związanych z nią problemów, głównie kwestii tożsamości narodowej w społeczeństwie postkolonialnym. Zawiedziony Europą autor *Szkieł piórkiem* pod koniec lat 40. opuścił Francję, by udać się do Ameryki Południowej, gdzie pragnął zrealizować swoje marzenia. Emigracja Bobkowskiego była świadomym wyborem człowieka kochającego wolność i samo życie. Decyzja o wyjeździe nie okazała się więc w jego przypadku aktem desperacji czy ratunku, a raczej stanowiła dojrzały wybór, szansę otwarcia się na nowe perspektywy doświadczenia wolności. Andrzej Bobkowski był wybitnym epistolografem, którego listy do wielu ważnych osobistości literackich, pisane na gorąco, stanowią próbę utrwalenia istotnych refleksji o świecie i wolności, ukazują duchowy rozwój pisarza i jego najgłębszych myśli. Tematyka listów dotyka niemal wyłącznie zagadnienia wolności, którą ich autor definiował jako niezależność duchową i materialną, osobiste prawo do życia, przeciwieństwo cenzury i zamykania ludziom ust. Dla Bobkowskiego wartością priorytetową i najcenniejszą egzystencji człowieka była właśnie wolność, którą chętnie zestawiał z własną analizą świata polityki oraz kultury. W korespondencji Andrzeja Bobkowskiego stale przewija się jeden dyskurs – analiza systemu komunistycznego w Polsce oraz wynikających z niego zagrożeń dla społeczeństwa, kultury i duchowej niezależności jednostek.

Zamieszczone w tej samej części analizy Urszuli Sobol opisują sytuacje komunikacyjne kreowane przez nowomowę, gdy jej funkcjonalność zostaje podważona i kiedy ilustruje ona skutki dezintegracji, czyli ukazuje nieprzystawalność językowego obrazu świata – propagandy sukcesu lat 70. – do pesymistycznej rzeczywistości lat 80. ukazanej w opowiadaniach Janusza Andermana. Rozprawa magisterska Urszuli Sobol dotyczyła językowych obrazów świata,

które wyłoniły się z dwóch bardzo różnych tekstów kultury, najlepiej reprezentujących schyłek PRL: oficjalnych przemówień Edwarda Gierka oraz z publikowanej poza cenzurą prozy Andermana. Zabieg taki został zastosowany z zamiarem wykazania ciągłości procesu degradacji języka i udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy język tworzy rzeczywistość, czy ją opisuje? Zamysłem przemówień Edwarda Gierka konstruowanych jeszcze na bazie tak zwanej nowomowy było maskowanie znaczeń przekazywanych treści, aby w ten sposób manipulować obrazem świata, który się z nich wyłaniał. Po drugiej stronie znajdowały się natomiast opowiadania Andermana, które dążyły do zminimalizowania widoczności języka narracji i zredukowania go do funkcji przezroczystego narzędzia ukazującego rzeczywistość taką, jaka jest. Proponowany w książce szkic Urszuli Sobol koncentruje się jedynie na prozie Andermana i wykazuje, że istniejąca w niej wielogłosowość jest pusta i bezsilna, stanowi raczej reprezentację kakofonii, która uniemożliwia jakiejkolwiek porozumienie się. Okazuje się, że jedynym sposobem określenia rzeczywistości jest milczenie, które dostarcza o wiele więcej informacji niż którykolwiek język.

Szkic Mateusza Świstaka o *Niepolitycznym tabu PRL, czyli o cenzurze obyczajowej lat 80.* stanowi fragment rozprawy *Mechanizmy kontrolowania seksualności w obiegu oficjalnym PRL-u*. Autor podejmuje wciąż jeszcze niedostatecznie opracowany temat moralności w czasach komunistycznych. Swoją rozprawę rozpoczyna omówieniem i sklasyfikowaniem teorii antropologów na temat magicznego myślenia o seksualności człowieka i relacji seksualność – kultura. Najważniejsze okazały się tu przemyślenia Georges’a Bataille’a, Michała Foucaulta, Briana McNaira i Jeana Baudrillarda. Nie zabrakło też charakterystyki zjawisk typowych dla okresu socrealizmu, zatem: „konstrukcji moralnej bohaterów komunistycznych”, „miłości i jej miejsca w systemie socjalistycznym”, „nudy sztuki socrealistycznej i życia w latach 50.”, „stosunku do kultury Zachodu”. Ówczesna sztuka plakatowa jasno unaczniwała, że ciało kobiety socjalistycznej było wariacją ciała męskiego. Pozytywny bohater literatury socrealistycznej, człowiek wierny Partii, musiał zachować wstrzemięźliwość seksualną, gdyż erotyzm mógł źle wpłynąć na ideę pracy. Seksualność w czasach komunistycznych podlegała zmianom i modyfikacjom spowodowanym zmieniającymi się w kolejnych dekadach okolicznościami politycznymi. Prezentowany w książce fragment rozważań proponuje przegląd literatury, która wbrew obowiązującym nadal przepisom cenzuralnym za gościła na polskim rynku.

Dział trzeci niniejszej publikacji mieści w sobie natomiast szkice Magdaleny Wierzbik, Magdaleny Urban oraz Ewy Polańskiej. Badania Magdaleny Wierzbik dotyczą ciekawego problemu samokrytyk składanych przez znanych i uznanych, a nawet popularnych pisarzy tworzących w erze stalinizmu (między innymi przez Jerzego Andrzejewskiego, Tadeusza Borowskiego i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego). Okresem objętym analizą są lata 40. i 50. XX wieku, czas silnych represji wobec twórców, gwałtownych przeobrażeń, które miały na celu dopa-

sowanie literatury do lansowanego obrazu rzeczywistości. Jednym ze środków, którymi dysponowała władza ludowa, aby osiągnąć upragniony cel, była cenzura, a obok niej – krytyka i wynikająca z niej samokrytyka. Artykuł Magdaleny Wierzbik omawia specyfikę krytyki socrealistycznej oraz zadania krytyki epoki socjalizmu.

Magdalena Urban w swym szkicu przygląda się z kolei wyselekcjonowanym przez siebie z bogatego dorobku Stefana Kisielewskiego felietonom skonfiskowanym przez cenzurę, które następnie starannie interpretuje. Jak wynika z badań i obserwacji, a także opinii współczesnych publicyście, cenzura wpływała na Kisielewskiego dwutorowo: stanowiła czynnik nie tylko przeszkadzający procesowi twórczemu, ale i – paradoksalnie – pobudzający go. Prawdopodobnie nieustanna obecność Urzędu Kontroli i czujne oko cenzorów doprowadziły do wykrywania się rozpoznawalnego stylu autora, który był zmuszony do budowania intelektualnego napięcia, do posługiwania się szyfrem, ironią, dowcipem i szyderstwem. Dla Kisielewskiego szczególnie stanowił niemal zawsze pretekst do snucia refleksji ogólnej natury. A pretekstów nie brakowało. Mogły nimi być aktualne wydarzenia polityczne, przeczytany ostatnio artykuł prasowy lub książka, wreszcie anegdota usłyszana od znajomego. Ważna dla zrozumienia fenomenu twórczości felietonowej Kisielewskiego jest także świadomość konieczności sięgania przez niego po strategię gry z podwójnym czytelnikiem: odbiorcą-cenzorem oraz odbiorcą wirtualnym, do którego były skierowane felietony. Prawdziwe przekonania skrywał więc pod maskami, które potrafili zdzierać jedynie wnikliwi, wierni i spostrzegawczy czytelnicy. Oni bowiem przyzwyczaili się do odszyfrowywania aluzji, prawidłowo analizowali stylizację językową stosowaną przez publicystę i rozumieli jego zabawy słowem. Stefan Kisielewski należał ponadto do autorów mocno wyczulonych na język władzy, który można było wnikliwie przestudiować w prasie. Zdumiewa jego talent naśladowczy oraz sprawne posługiwanie się nowomową, zwłaszcza zręczne poruszanie się w obrębie terminologii przemowień plenarnych. Imponujący dorobek felietonistyczny Stefana Kisielewskiego tworzy barwny obraz świata PRL, świata, który dla dzisiejszego odbiorcy jest ciekawy, ale i absurdalny, a najczęściej – przygnębiający.

Zamykający książkę szkic Ewy Polańskiej proponuje rzetelną analizę ważnego eseju Stanisława Barańczaka *Knebel i słowo. O literaturze krajowej w latach 70.*, który został opublikowany w podziemnym obiegu wydawniczym w roku 1980. Uwaga interpretatorska została skierowana zwłaszcza na udaną metaforę tytułowego knebla. Jest to bowiem, jak się okazuje, motyw częsty i wykorzystywany po wielokroć przez poznańskiego poetę w jego utworach nie tylko literackich, ale i publicystycznych oraz krytycznych. Esei stanowi według Ewy Polańskiej bilans polskiego ruchu wydawniczego, celną ocenę mechanizmów kontroli i manipulacji, którym podlegali pisarze i artyści. Barańczak, demaskując zafałszowywanie świata w tekstach kultury, namawia do odwagi i samodzielności myślenia oraz suwerenności w odbiorze świata. Pisarz, wystawiając smutne świadectwo czasom, w którym królowała wszechwładna cenzura, zatrzymuje się dłużej nad skomplikowanym zjawiskiem autocenzury.

Cenzura była i nadal jest przedmiotem zainteresowań badawczych wielu dziedzin nauki: księgoznawstwa, historii Kościoła, polityki, prawa, socjologii, historii, a od lat 60. XX wieku także literaturoznawstwa. W Polsce dopiero w roku 1990, po zlikwidowaniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, rozpoczęły się próby analizowania mechanizmów tego komunistycznego systemu przewencji, który uznaje się za kontynuację tradycji Rosji carskiej. Do tej pory najbardziej aktywni na tym polu okazali się historycy. Zagadnienie wymaga więc jeszcze wielu badań interdyscyplinarnych oraz polonistycznych interpretacji. Prezentowana książka pokazuje, w ilu kierunkach należy podążać, aby lepiej zrozumieć historię PRL.

Zespół osób zaangażowanych w techniczne przygotowanie publikacji to absolwenci Wydziału Polonistyki, specjalności edytorskiej, którzy niniejszą książkę opracowali kompleksowo, to znaczy zaprojektowali makietę okładki i dokonali składu (Marta Widlarz), wykonali autorski projekt typograficzny (Urszula Sobol i Marta Widlarz). Podczas adiustacji i korekty największą aktywnością wykazały się Anna Poinc i Ewa Polańska.